

ELEMENTY KAŻDEGO JAVELINA NA ŚWIECIE MOGĄ POWSTAWAĆ W POLSCE

Jeśli włączymy polskie firmy do naszego łańcucha dostaw, to zapewni im długoletnią współpracę przy produkcji każdego systemu Javelin na świecie - uważa David R. Pantano, wiceprezes Javelin Joint Venture, utworzonego przez koncerny Lockheed Martin i Raytheon. System ppk Javelin, oferowany Polsce w programie pocisków raketowych krótkiego zasięgu Pustelnik, to rozwiązanie wykorzystywane już m. in. przez US Army, oraz kraje bałtyckie czy Czechy. Dlatego propozycja dla Polski obejmuje również możliwość utworzenia centrum szkoleniowego i logistycznego.

W ramach postępowania na Pustelnika MON zamierza pozyskać lekki i łatwy w obsłudze system przeciwpancernych pocisków kierowanych, tak aby mógł on być używany przez żołnierzy po relatywnie krótkim szkoleniu (3 dni). Rozpoczęcie dostaw planowane jest po roku 2019, co oznacza, że na decyzje nie pozostało wiele czasu. Broń ma trafić m. in. do jednostek Wojsk Obrony Terytorialnej. W dialogu technicznym, który zgodnie z informacjami pozyskanymi przez [Defence 24 niedawno się zakończył](#), wzięło udział sześciu potencjalnych oferentów.

Jednym z proponowanych rozwiązań jest Javelin, produkowany w kooperacji przez koncerny Lockheed Martin i Raytheon. Javelin to system typu „wystrzel i zapomnij” o zasięgu około 4 km, który jest używany m. in. przez Ukrainę, Gruzję, Litwę, Estonię i Czechy, ale również przez stacjonujące w Polsce jednostki US Army. Javeliny są również integrowane z systemem wyrzutni na transporterach opancerzonych Stryker, ale od dawna przenośna wersja Javelina znajduje się na wyposażeniu jednostek amerykańskiej piechoty.



Fot.Spc. Hubert D. Delany III / 22nd Mobile Public Affairs Detachment, US Army

Właśnie ta znaczna obecność systemu w siłach zbrojnych USA i „w sąsiedztwie Polski” stanowi atut oferty Javelin dla naszego kraju, uważa Joe Elmer, odpowiedzialny w spółce za międzynarodowy rozwój biznesu. W połączeniu z naszym potencjałem przemysłowym i istotną rolą w regionie oraz wschodniej flance NATO, posiadamy duży potencjał z perspektywy koncernów Lockheed Martin i Raytheon, zaangażowanych w produkcję systemu.

Jeśli Polska wybierze pocisk Javelin, będzie to dobre miejsce dla umieszczenia w tym kraju ośrodków związanych z podtrzymaniem eksploatacji. Obsługi, szkolenia, logistyki – wszystkiego co wiąże się z wsparciem żołnierzy korzystających z Javelinów – nie tylko Wojska Polskiego. Możemy utworzyć w Polsce rodzaj ośrodka treningowego. Szkolić operatorów i instruktorów. Polska ma wielu sąsiadów, którzy korzystają z pocisków Javelin, ale również US Army, która ich używa, stacjonuje obecnie w Polsce i w Niemczech. Jest więc wiele możliwości, ale wszystko zależy od decyzji Polskiego rządu i w pewnym stopniu również od amerykańskiej administracji.

Joe Elmer, szef międzynarodowego rozwoju biznesy w spółce Javelin Joint Venture

Amerykańskie władze mają decydujący głos w kwestii sprzedaży czy udziału zagranicznych partnerów w programie Javelin, gdyż system jest objęty programem FMS. Jest też obecnie rozwijany i unowocześniany, a jego możliwości, jak zapewniają przedstawiciele producenta, będą stale rosły. Jeśli chodzi o stronę Polską, to otwiera to pewne interesujące możliwości partycypacji przemysłowej. Często w kontekście systemów pozyskiwanych przez Polskie Siły Zbrojne mówi się o „polonizacji”, czy produkcji w kraju. Jednak jak przekonują przedstawiciele Javelina, nie jest to rozwiązanie optymalne.

Zgodnie z naszymi analizami montaż końcowy, to stosunkowo niewielki nakład pracy, ale wymagający kosztownych inwestycji. Oczywiście jesteśmy otwarci na taką możliwość, ale wydaje się nam to mało opłacalne dla strony polskiej. Szukamy raczej rozwiązania Win-Win, w którym zyska polski przemysł

ale i dla programu Javelin. Jedną z takich opcji jest zwiększenie konkurencyjności w naszym łańcuchu dostaw.

David R. Pantano, wiceprezes Javelin Joint Venture

Włączenie do łańcucha dostaw, a więc do produkcji systemów, wydaje się krokiem mniej ambitnym, ale może prowadzić do znacznie szerszych o bardziej długotrwałych skutków. - *To co obecnie eksplorujemy, to kwestia tego, jakie istotne, podsystemy i zaawansowane komponenty mogłyby być potencjalnie wyoutsorce'owane w ramach naszego globalnego łańcucha dostaw. Tak, aby pewne komponenty które mogą powstawać w Polsce były wykorzystywane w każdym Javelinie używanym na świecie* - wyjaśnia Joe Elemer, odpowiedzialny za międzynarodową współpracę w ramach Javelin. Jego zdaniem - *To byłoby dla polskiego przemysłu bardziej znaczące, niż produkcja komponentów czy nawet montaż Javelinów tylko na potrzeby polski.*



Fot. UK Ministry of Defence

Podstawowa przyczyna, to ogromne koszty i wymogi formalnych zezwoleń ze strony amerykańskiej administracji jakie wiążą się z produkcją końcowa. - *Planowane zakupy dla polskiej armii prawdopodobnie nie są na tyle duże, aby można było odzyskać duże koszty inwestycji przy niewielkiej ilości prac montażowych* - uważa na podstawie rozmów prowadzonych w ramach dialogu technicznego z IU wiceprezes David R. Pantano. Dlatego proponuje wprowadzenie polskich firm do produkcji globalnej pocisków Javelin w ramach wybranych komponentów. Już obecnie badane są możliwości w zakresie takiej współpracy. Wybrane firmy po uzyskaniu odpowiednich kompetencji i certyfikatów dostarczałyby elementy do wszystkich produkowanych rakiet. Jak uważa, - *to jest dobre dla rządu Polskiego, przemysłu, ale też dla programu Javelin. Również US Army czy US Marine Corps zyska benefity ze zwiększenia konkurencyjności naszego łańcucha dostaw, jeśli doprowadzi to do obniżenia ceny.*

Takie działanie spowoduje długotrwałe powiązanie polskich firm z produkcją rakiet i innych komponentów systemu Javelin. Z jednej strony wymaga to czasu, z drugiej umożliwi zaspokojenie zarówno potrzeby przemysłu, która polega na tworzeniu nowych miejsc pracy i uzyskiwaniu opłacalnych kompetencji, z drugiej umożliwi szybką realizację dostaw dla sił zbrojnych, czyli dostarczenia im bardzo dziś potrzebnych zdolności operacyjnych w zakresie zwalczania pojazdów

opancerzonych przeciwnika.

Nie trzeba czekać na „polonizację”, ale pierwsze pociski mogą być dostarczane w „wersji standardowej”, takiej jaka stosuje dziś US Army. Kolejne dostawy, również te dla US Army, czy innych klientów, będą mogły zawierać coraz większy „Polski wkład przemysłowy” i to w całym cyklu życia systemu, a nie tylko w ramach dostaw dla Polski. Jest to oczywiście opcja dostępna dla polskiego przemysłu w przypadku wybrania właśnie tego systemu uzbrojenia w ramach programu Pustelnik. Ale jak podkreślają przedstawiciele Javelina, jest to decyzja pozostająca po stronie polskich decydentów: zarówno na poziomie wojskowym, przemysłowym jak i politycznym.